

Żaki, Andrzej

Ślady kultury trzcinińskiej w powiecie miechowskim

Światowit 20, 481-493

1948 - 1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MISCELLANEA

ŚLADY KULTURY TRZCINIECKIEJ W POWIECIE MIECHOWSKIM

(TRACES DE LA CULTURE DE TRZCINIEC DANS L'ARRONDISSEMENT
DE MIECHÓW)

I

Powiat miechowski, leżący na lewym brzegu górnej Wisły, zalicza się do terenów najbardziej obfitujących w ślady osadnictwa przedhistorycznego. W województwie krakowskim (do którego obecnie należy) jest to powiat o największej ilości stanowisk przedhistorycznych (127). Fakt ten niewątpliwie pozostaje w związku z niezwykłą żyznością ziemi (słynne lessy miechowskie), ściągającą tu ludność rolniczą. W ciągu całej epoki neolitu widzimy w Miechowskim szczególnie silne zagęszczenie osad kultur wstęgowych, posiadających — jak wiadomo — charakter *par excellence* rolniczy.

W I okresie epoki brązu liczba osad wybitnie maleje. Z terenu powiatu mamy jedynie 3 stanowiska kultury tomaszowskiej (mierzanowickiej)¹. Zupełnie analogicznie ma się rzecz i w II okresie tej epoki. Kultura trzcinińska znana jest tu — dotychczas — z 3 miejscowości; są to wsie: Goszyce (gm. Luborzyca), Kowary (gm. Kl'montów) i Książniczki (gm. Michałowice)². W Goszycach (badania T. Reymana i J. Bartysa) stwierdzono pośród materiałów cmentarzyska wczesnohistorycznego kilka fragmentów naczyń kultury trzcinińskiej, pochodzących przypuszczalnie ze zrujnowanej jamy; w Kowarach (badania M. Wawrzeńckiego) odkryto niewiele skorup ceramiki w kurhanie; w Książniczkach wreszcie znaleziono na powierzchni pół dworskich kilka drobnych ułamków naczyń omawianej kultury³.

¹ Por. J. Kostrzewski, *Od mezolitu do wędrówek ludów*. „Encykl. Polska P. A. U.”, IV, cz. 1, str. 203 i mapka — oraz najnowsze zestawienie S. Noska, *Zagadnienie Prastowiańszczyzny* „Światowit” XIX, 1947, str. 160—161 i mapka.

² Opieram się tu na cytowanej pracy S. Noska, str. 135, 137, 139.

³ *L. c.*

Prowadząc z ramienia Muzeum Archeologicznego P. A. U. w ciągu ostatniego dwulecia badania terenowe w różnych miejscowościach



Ryc. 1. Stanowiska kultury trzcinieckiej w powiecie miechowskim (oznaczone czarnymi punktami).

pow. miechowskiego, natrafiłem na trzy nowe stanowiska kultury trzcinieckiej, a mianowicie w Więclawicach i Masłomiącej (gm. Michałowice), oraz Zofipolu (gm. Igołomia)⁴. Dokonałem również wstępnych badań na znanym już od r. 1944 stanowisku w Książniczkach (ryc. 1).

⁴ W tej ostatniej miejscowości prace, prowadzone pod kierunkiem doc. dra T. Reymana, zakrojone były na większą skalę i miały na celu zbadanie dużej osady garncarskiej z IV—V w. po Chr. Badanie stanowisk innych kultur miało charakter raczej drugorzędny. (A. Żaki, *Wielki ośrodek ceramiczny na brzegu Prawy*. „Z otchłani wieków”, XVI, 1947, z. 1—2).

Ponieważ badania wstępne w Książniczkach i Masłomiącej nie przyniosły ważniejszych rezultatów⁵, natomiast materiały z Zofipola publikuję oddzielnie⁶, przeto w niniejszym szkicu ograniczam się do przedstawienia wyników prac wykopaliskowych we Więclawicach, przy zgoła marginesowym tylko uwzględnieniu znalezisk z innych miejscowości.

II

Badania we Więclawicach miały miejsce we wrześniu 1948 r. w następstwie doniesienia inż. Stanisława Nowaka z Masłomiącej o występowaniu ułamków naczyń i narzędzi krzemiennych na pograniczu wsi Więclawic i Masłomiącej. Rekonesans terenu potwierdził doniesienie, umożliwiając ponadto ściślejszą lokalizację stanowisk. Mieszczą się one: 1) we Więclawicach na tzw. „Kolonii Poddębnie”, na polu Wojciecha Wójcika, 2) w Masłomiącej w części zwanej „Laskowiec”, na polu Michała Czarneckiego. Pola tych gospodarzy stykają się ze sobą (miedza graniczna przebiega mniej więcej po linii północ-południe), łączą się również oba stanowiska⁷.

Sam teren stanowi znaczna wyniosłość lessowa, czyniąca wrażenie małego grzbietu górskiego. Opada ona dość stromo w kierunku północnym i nieco łagodniej w stronę południową, ku rzece Dłubni, płynącej w odległości ok. kilometra. Znaleziska koncentrują się na południowym stoku wyniosłości, w dość dużym — rzecz godna uwagi — oddaleniu od wody (źródeł i mokradeł). Pokłady lessu są w warstwie ornej zdegradowane, tworząc próchnicę rolną barwy stosunkowo ciemnej, nie uwidaczniającej plam ziemianek, czy innego rodzaju wykopów

⁵ W Książniczkach niewielki przekop zwiadowczy wykazał zupełne przemieszanie warstw kulturowych przez prace gospodarcze, tak że obok kilku ułamków ceramiki typu trzcinickiego znalazły się fragmenty naczyń i narzędzi kultury ceramiki wstęgowej rytej, ceramiki siwej, wczesnohistorycznej i historycznej. Większych badań tu nie prowadzono. W Masłomiącej natomiast (por. niżej tekst) dokonano jedynie obserwacji powierzchniowej gruntów, znajdując na polu Michała Czarneckiego parę drobnych skorup kultury trzcinickiej, fragment siekierki (?) krzemienną (ryc. 9 b) i dwa skrobacze krzemienne.

⁶ Publikacja ta, obejmująca zabytki od neolitu po okres rzymski, uzyskane z kampanii wykopalisk. 1946—1948 r., ukazać się ma z końcem 1949 r.

⁷ Pod słowem „stanowisko” rozumiem — zgodnie z ustaloną przez oddział krakowski Pol. Tow. Prehistor. terminologią (por. „Z otchłani wieków” XVII, 1948, z. 7—8, str. 128) — zachowany w ziemi ślad dłuższego pobytu człowieka w obrębie miejscowości (w wypadku np. istnienia dwóch skupisk zabytków jakiejś kultury, położonych na dwu krańcach danej miejscowości, mówimy o jednym stanowisku tej kultury).

człowieka przedhistorycznego. Jedyłą wskazówką jest tu leżący na powierzchni materiał — głównie ceramiczny. W dwóch miejscach na polu W. Wójcika materiał ten tworzył nieduże skupiska, przy czym — jak okazało się z zebranych od miejscowej ludności informacji oraz poczynionych obserwacji — nieznanymi sprawcami czynili już na nich (czy obok nich) poszukiwania „skarbow” naruszając tym samym stanowisko (por. ryc. 2).



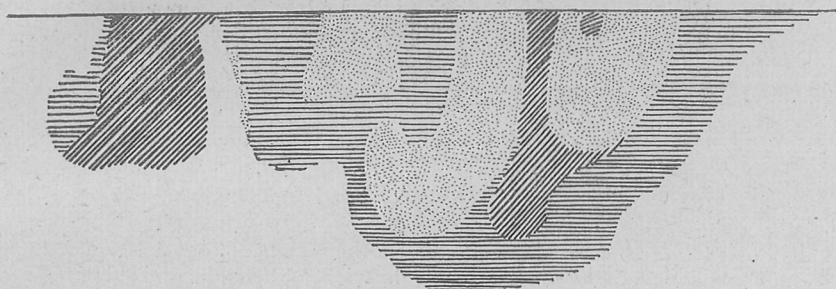
Ryc. 2. Szkic sytuacyjny terenu badań w Więclawicach, pow. Miechów. (Odcinki zakreskowane oznaczają teren zbadany, kropkami zaznaczono wykopy amatorskie).

Obok jednego z tych skupisk (wschodniego), częściowo zniszczonego przez „poszukiwaczy złota”, przeprowadzono przekop zwiadowczy, który był punktem wyjścia dla dalszych badań płaszczynowych⁸. Uchwycony został (na głęb. ok. 60 cm) zarys części dużej jamy (por. rzut poziomy, ryc. 3). Długość jej wynosiła ok. 6 m, szerokość 4,20 m (była to — należy podkreślić raz jeszcze — tylko część jamy, jej odcinek północny, gdyż — południowy zniszczyły barbarzyńskie rozkopywania amatorskie; użyte tu określenia „długość” i „szerokość” mają zatem znaczenie relatywne). Rzut poziomy ziemianki na głęb. 100 cm przedstawiał kształt bardzo nieregularny, w przybliżeniu półkolisty. Na profilu (ściany południowej wykopu zwiadowczego) uwidoczniło się

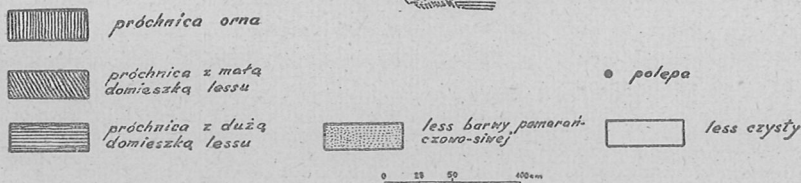
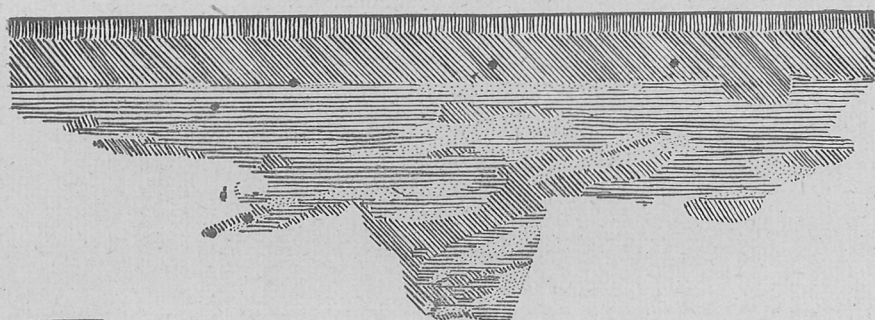
⁸ Przekop ten, o wymiarach 1 × 15 m, oddalony był o 4 m na północ od między gospodarczej na polu W. Wójcika i o 126 m (na wschód) od granicy wsi Więclawice i Masłomiącej.

na długości całych sześciu metrów pierwsze zagłębienie, sięgające mniej więcej 100 cm, ze środka którego opuszczało się w dół, do 220 cm, zagłębienie drugie, jak gdyby rów (por. ryc. 3)⁹.

RZUT POZIOMY NA GŁĘB. 100 CM.



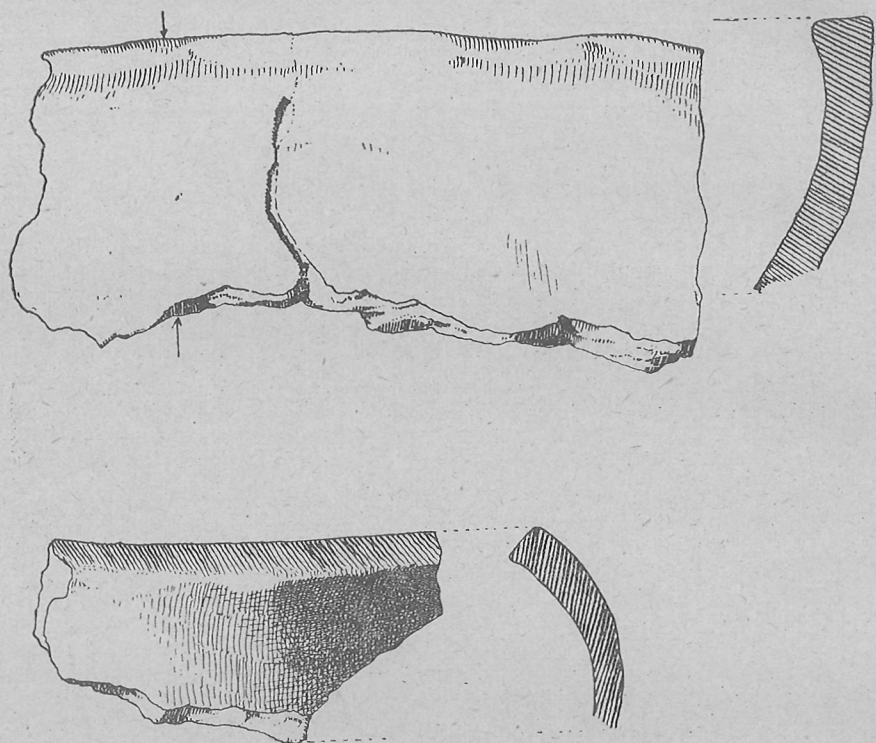
RZUT PIONOWY



Ryc. 3. Więclawice, pow. Miechów. Ziemianka kultury trzcinięckiej. (W rzucie poziomym, zorientowanym ku południowi, powyżej linii poziomej leżał teren zrównowany).

⁹ Właściwa szerokość tego rowu nie odpowiada ściśle wymiarom, podanym (w skali) na rycinie 3, gdyż — jak wykazało porównanie wykonywanych podczas pracy przekrojów poziomych i pionowych pomniejszych odcinków — przepok zwiadowczy przeciął ów rów nieco z ukosa. Rzeczywista szerokość rowu np. na głęb. 200 cm od dzisiejszego poziomu wynosiła ok. 82 cm, a nie — jak wynikać by mogło z rysunku — 90 cm.

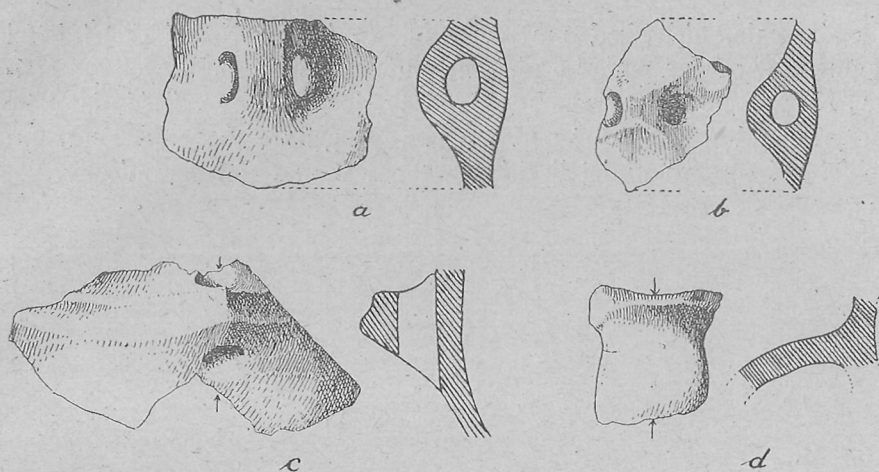
Rów ten — jak i cała zresztą jama — wypełniony był ziemią o paru odcieniach. Był więc humus bardzo ciemny, podobny do próchnicy ornej, była próchnica ze słabą i silną domieszką lessu, był wreszcie less barwy popielato-pomarańczowej. Obserwacja układu tych partii wypełniska jamy wskazywałaby na stosunkowo szybkie zasypanie rowu, dokonywane od strony zachodniej, oraz wolniejsze narastanie



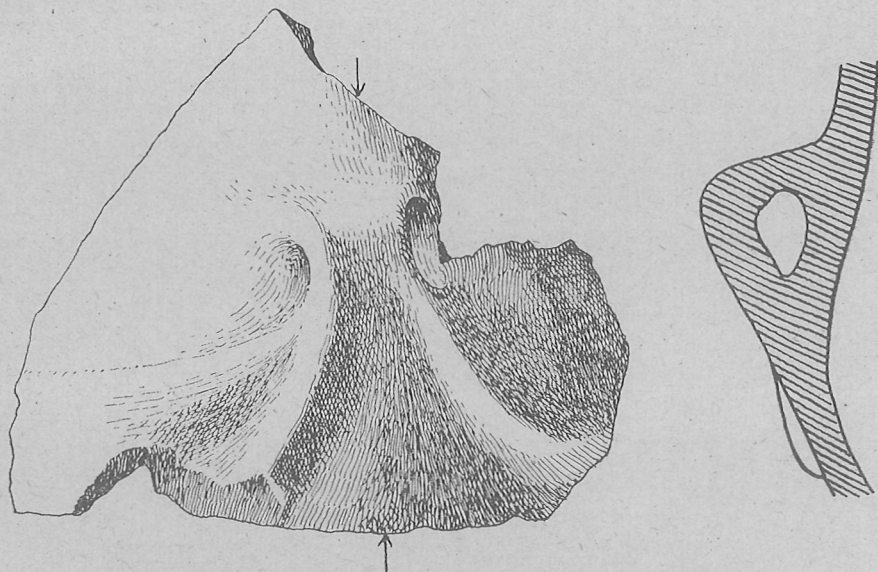
Ryc. 4. Więclawice, pow. Miechów. Brzegi naczyń z ziemianki kultury trzcinieckiej. Ok. $\frac{1}{2}$ w. n.

wypełniska górnej, płytszej partii jamy. Nadmienić wypada, że w środku jamy, mniej więcej na głęb. 80—100 cm, widoczna była dość szeroka warstewka popiołu i węgielków, gdzieniegdzie występujących sporadycznie. Polepa natomiast, barwy pomarańczowo-czerwonej, rozszana była na różnych poziomach i w różnych miejscach nie tworząc nigdzie większych skupisk.

Na podstawie tych danych niewiele można powiedzieć o pierwotnym wyglądzie i przeznaczeniu całej jamy, poza zarejestrowaniem jej niewątpliwiej wielkości i rodzaju wgłębień (gdzie niedzie bardzo



Ryc. 5. Więclawice, pow. Miechów. Typy uch naczyń. Ok. $\frac{1}{2}$ w. n.

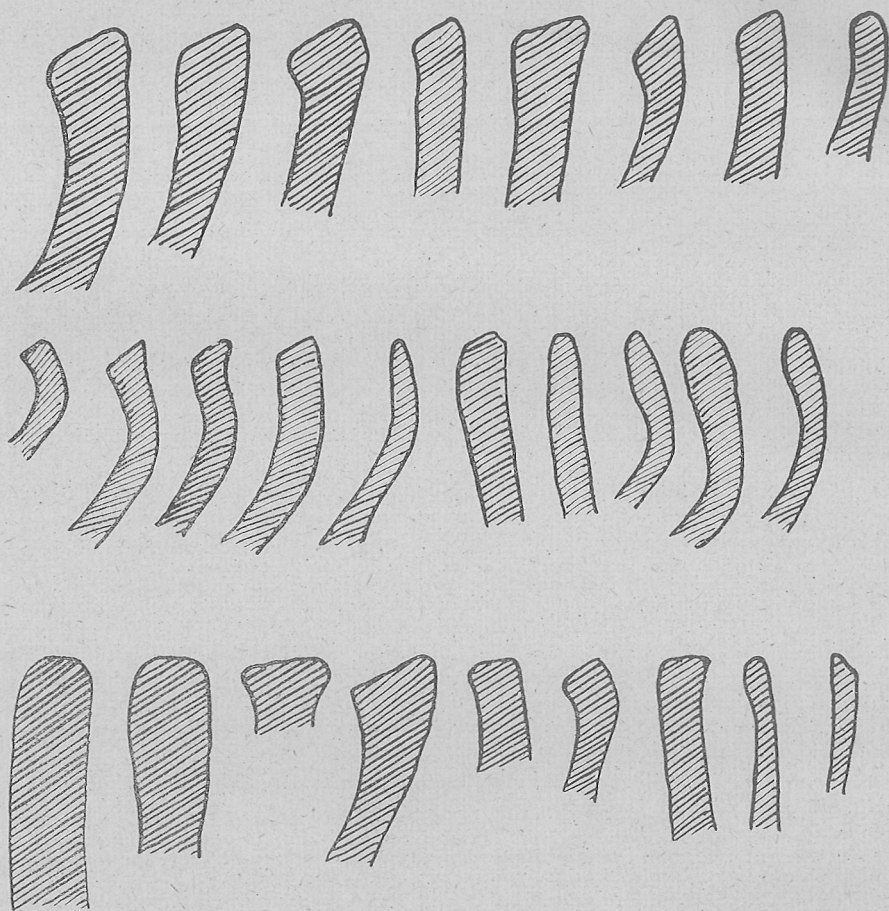


Ryc. 6. Więclawice, pow. Miechów. Fragment dużego naczynia z uchem. Ok. $\frac{1}{2}$ w. n.

równych, jakby wykonywanych łopata). Już jednak te fakty przemawiają za przyjęciem celowego wykopania i używania jamy przez człowieka, a popiera to również materiał znaleziskowy.

Na plan pierwszy wysuwa się tu — jak w przeważnej zresztą ilości stanowisk tego typu — ceramika. Aczkolwiek nie znalazły się

w ogóle całe, nieuszkodzone naczynia, to jednak dzięki dużej ilości fragmentów można podać o niej wiele niewątpliwie ciekawych szczegółów. Na wstępie jeszcze zaznaczyć należy, że największa ilość ułamków naczyń znajdowała się tuż pod warstwą orną, na głęb. 20—60 cm. Im głębiej zaś — tym mniej licznie występował materiał ceramiczny.

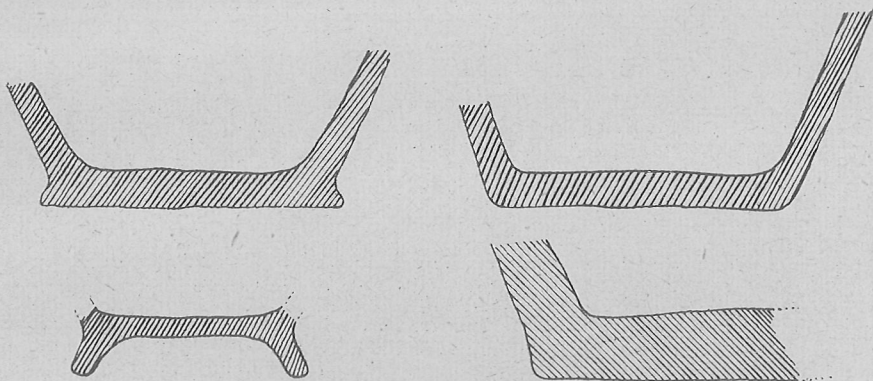


Ryc. 7. Więclawice, pow. Miechów. Profile brzegów naczyń. Ok. $\frac{1}{2}$ w. n.

Różnic typologicznych ceramiki, związanych z różnicą poziomów warstw jamy, nie dostrzeżono.

Sam materiał-tworzywo, czyli glina, wykazują silną domieszkę materiału schudzającego. Mamy tłuczony kamień (wapień, mika) i zwykły piasek rzeczny, niekiedy niestarannie przesiany, tak że znajdujemy kawałeczki kamyków wielkości ziarn dużego grochu.

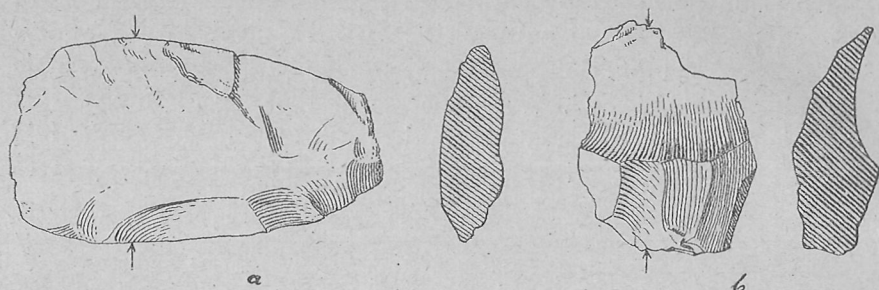
Powierzchnia naczyń jest jednak gładka i posiada często połysk, powstały niezawodnie wskutek gładzenia lekko przyschniętego naczynia kością lub innym, nadającym się do tego celu przedmiotem; materiał schudający widoczny jest dopiero na przelomie ścianki naczyń. Kilka skorup posiada powierzchnię chropowatą, podobną do dolnych partii niektórych typów ceramiki kultury łużyckiej. Że chodziło w tym wypadku garncarzowi o celowe nadanie szorstkości ceramice — zdaje się nie ulegać wątpliwości. Wypał naczyń jest na ogół silny, barwa przeważnie czerwonoawo-brunatna. Na dwóch fragmentach naczyń dają się zauważyć ślady jak gdyby barwienia na kolor czerwony. Jest to



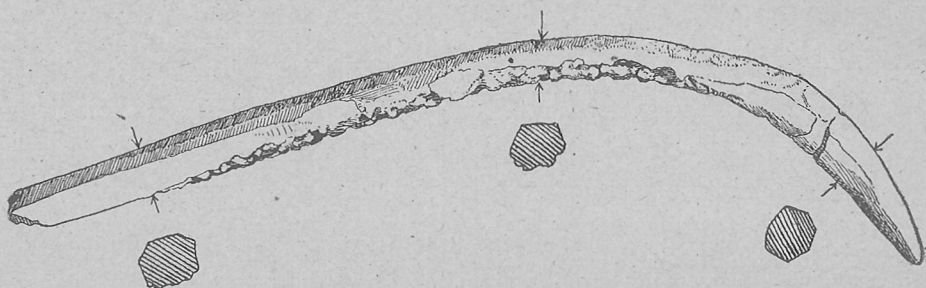
Ryc. 8. Więclawice, pow. Miechów. Przekroje den naczyń. Ok. $\frac{1}{2}$ w. n.

szczegól godny uwagi. W zakresie ornamentyki uderza wybitne ubóstwo. Brak w ogóle zdobienia stempelkiem, czy rylcem, bardzo mało nawet wałków plastycznych (tylko na dwóch skorupach). Gdy chodzi o kształty ceramiki to stwierdzić się musi — o ile oczywiście na podstawie drobnych skorup mówić wolno — bardzo małą ich różnorodność. Występuje mianowicie dość pospolita w tej kulturze jajowata forma naczyń o skośnie ściętym brzegu (por. ryc. 7), przy której wyjątkiem raczej będzie fragment naczynia z wyraźniej wyodrębnioną szyjką (ryc. 6) lub część naczynka z tak silnie zaakcentowaną krawędzią dna, że można się w niej dopatrywać tzw. pustej nóżki (ryc. 8 d). Bardziej urozmaicona jest już wielkość naczyń, gdyż — obok typowych 11—13 centymetrowych średnic den i 30 cm wysokości całego naczynia — znajdujemy dna o średnicy 25 cm (ryc. 8 b), a wysokości z pewnością przenoszące 45 cm. Niewielkie zapewne musiało też być wspomniane już naczynko na pustej nóżce. Ciekawe są również ucha. Obok mało rozwiniętych, okrągławych (ryc. 5 a, b) widzi się większe taśmowate (ryc. 5 d) lub

też inne, profilowane, kończące się listewką, przypominające trochę gęsie nogi (ryc. 6). Podobne do tych ostatnich ucha znamy z Rosiejowa, pow. pińczowski¹⁰ i Łojowic, pow. sandomierski¹¹. Są one prawdopodobnie reliktem kultury pucharów lejowatych.



Ryc. 9. a) Siekierka krzemienista, znaleźiona luźnie na polu W. Wójcika we Więclawicach, b) fragment siekierki (?) krzemiennej, znaleźonej luźnie na polu M. Czarnieckiego w Masłomiącej. Ok. $\frac{1}{2}$ w. n.



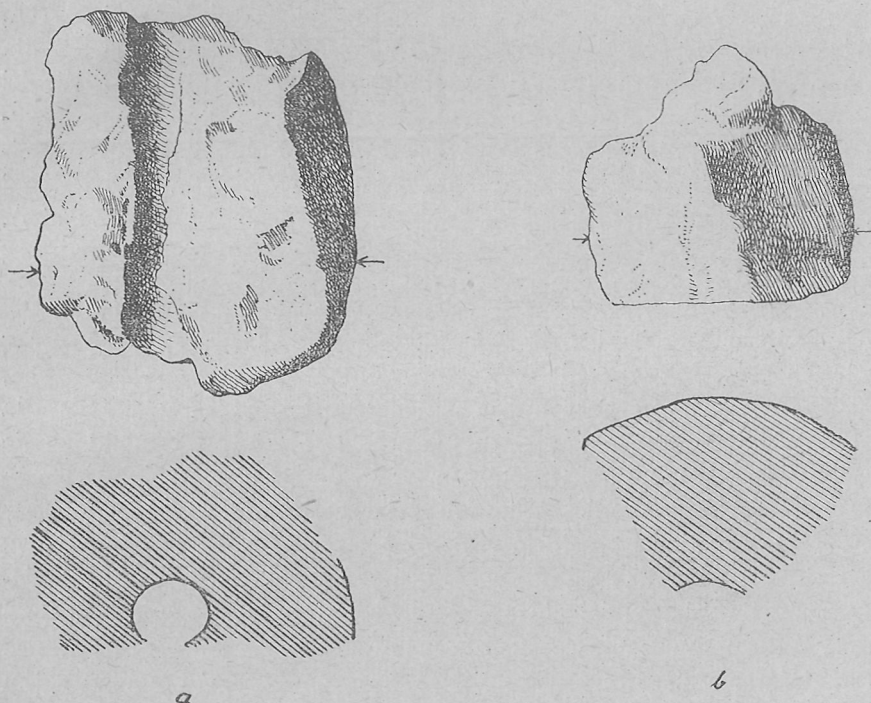
Ryc. 10. Więclawice, pow. Miechów. Zagadkowe narzędzie z rogu jelenia (z ziemianki). Ok. $\frac{1}{2}$ w. n.

Poza ceramiką znalazły się w jamie inne jeszcze zabytki. Przede wszystkim wymienić należy dwa fragmenty ciężarków do krosien, niewątpliwych rzadkości w kulturze trzcinieckiej (ryc. 11). Są one wykonane z gliny, silnie wypalone; miały pierwotnie kształt walca z otworem na osi podłużnej.

¹⁰ T. Reyman, *Dokumentaryczne wartości odkryte w kopcu wschodnim w Rosiejowie, w pow. pińczowskim* „Slavia Antiqua” I, 1948, str. 65, ryc. 27.

¹¹ Z badań Fitzkego, — por. S. Nosek, *Zagadnienie Prasłowiańszczyzny w świetle prehistorii*. „Światowit” XIX, 1947, tabl. XXXII, fig. 12, 13.

Niezwykle ciekawym znaleziskiem jest też narzędzie, wykonane z rogu jelenia. Posiada ono kształt lekko zgiętej laski, zakończonej ostro i ociosanej graniasto (ryc. 10). Ślady ciosania są wyraźne, nie widać natomiast śladów wygładzania kamieniem. O przeznaczeniu



Ryc. 11. Więclawice, pow. Miechów. Fragmenty glinianych ciężarków tkackich (z ziemianki). Ok. $\frac{1}{2}$ w. n.

jego trudno mówić. Analogicznych narzędzi na terenie Polski nie znaleziono¹².

Z innych znalezisk na wzmiankę zasługują: jeden odłupek krzemieny, okrągławy kamień jednostronnie wygładzony (żarnowy?), wiele niedużych kamyków ze śladami przepalenia oraz grudy polepy, rozrzuconej bezładnie po jamie. Poza jamą, na polu W. Wójcika

¹² Nieco podobne, choć mniejsze i mniej zgięte, narzędzie z rogu jelenia znamy jedynie z Janowic, pow. Miechów, znajdujące się w zbiorach muzealnych P. A. U. Wedle adnotacji, zrobionej na metryce ręką śp. doc. J. Żurowskiego, ma to być „wigniatacz”. W odniesieniu do naszego narzędzia nazwa ta nie wydaje się zbyt szczęśliwa.

znalazła się luźnie siekierka krzemienna (ryc. 9 a). Część podobnej (zdaje się) siekierki znaleziono o paręset metrów dalej, na terenie wsi Masłomiąca, na polu M. Czarneckiego (ryc. 9 b).

Osobną pozycję w wypełniku jamy zajmują kości zwierzęce i węgiel drzewny. Dzięki łaskawemu określeniu materiału zoologicznego przez p. J. Stacha, dyrektora Muzeum Przyrodniczego P. A. U., dowiadujemy się, że do jamy zawleczono ongiś kości konia, bydła domowego, jelenia oraz (prawdopodobnie) świni i psa lub wilka. Węgiel drzewny nie został niestety zbadany. A szkoda: tło florystyczne uwykułkiło by niewątpliwie warunki życia tutejszej ludności kultury trzcinieckiej, nie mówiąc już o znaczeniu analizy węgla dla celów samej paleobotaniki (bardzo ciekawe byłyby również badania pyłków).

III

Kończąc przegląd materiału dodać jeszcze należy parę uwag ogólnych. Stwierdzić przede wszystkim wolno, że jama była ziemianką, przy czym pod pojęcie to można podciągnąć także pomieszczenie dla bydła. Wskazuje na to nie tylko wielkość jamy, ale też znajdowanie w niej polepy z odciskami prętów, wyraźnych śladów popiołu i węgla drzewnego oraz kamieni ze śladami działania ognia.

Ważnym niewątpliwie jest również fakt, że materiał zabytkowy z ziemianki był czysty kulturowo, nie nosił śladów żadnych przemieszkań. Na tle niewielkiej liczby stanowisk kultury trzcinieckiej nad górną Wisłą uchwycenie czystego zespołu stanowi ciekawy przyczynek do rozjaśnienia zagadnień osadnictwa na tych terenach na początku epoki brązu. Wyróżnienie wśród materiału zoologicznego kości paru rodzajów zwierząt domowych rzuca nam światło na charakter gospodarki bytującej tu wówczas ludności.

Ścisłejsze datowanie stanowiska we Więclawicach jest utrudnione skutkiem braku wyraźniejszych wskaźników chronologicznych. Znamienne jest występowanie w ziemiance i na powierzchni pola narzędzi krzemiennych, co sprawia wrażenie bliskości epoki kamiennej; raczej zatem w I niż w II okresie epoki brązu można by umieszczać porę używania ziemianki¹³.

Na zakończenie tych paru uwag o badaniach we Więclawicach wreszcie godzi się jeszcze podkreślić życzliwą i bezinteresowną pomoc

¹³ W związku z możliwością tak wczesnego datowania stanowiska we Więclawicach pragnę podkreślić, że podobnego zdania — w odniesieniu do innych stanowisk względnie do całej kultury trzcinieckiej — byli już dawniej inni badacze, jak: Wł. Antoniewicz, J. Kostrzewski, T. Reyman, S. Nosek.

(m. in. dostarczenie robotników) inż. Stanisława Nowaka z Masłomiącej oraz właściciela pola, Wojciecha Wójcika z Więclawic. Dzięki przede wszystkim ich postawie mogły być badania w Więclawicach przeprowadzone.

Andrzej Żaki

RÉSUMÉ

Au nombre de trois stations de la culture de Trzciniec connues jusqu'à présent du territoire de l'arrondissement de Miechów, voïevodie de Kraków (Gorzyce, Kowary, Książniczki), l'auteur ajoute trois stations nouvelles, notamment celles de: Więclawice, Masłomiąca et Zofipole, où il a exécuté des fouilles en 1947—1948 (fig. 1).

Dans l'article ci-dessus l'auteur nous informe sur les résultats de ses fouilles au village Więclawice (fig. 2). On y a découvert une partie d'un fond de cabane de grandes dimensions, de forme assez irrégulière, creusé dans le loess (l'autre partie du fond de cabane a été ruinée par des travaux de terrassement (fig. 3)). Parmi les objets trouvés il nous faut surtout citer des fragments de céramique, faite en argile amaigrie par un mélange du sable et du gravier groyé, à surface pour la plupart lissée (la surface rendue raboteuse à dessin ne se rencontre qu'exceptionnellement). Les vases ont été bien cuits, mais on n'en rencontre presque pas de fragments qui eussent été ornementés; deux fragments seulement ont l'air d'avoir été colorés de couleur rouge (fig. 4, 5, 6, 7, 8). Aux objets bien intéressants appartiennent aussi les fragments de deux poids de tisserand en forme de cylindre, munis d'une ouverture à l'axe perpendiculaire (fig. 11), deux éclats de silex, un grand nombre de pierres à demi brulées et de morceaux de torchis à empreintes de bâtons, enfin un outil énigmatique en corne de cerf, équarri angulairement (fig. 10). Une hache en pierre fut trouvée séparément (fig. 9). Le matériel zoologique trouvé dans ce fond de cabane a livré des ossements de cheval, de bêtes à cornes, de cerf et (probablement) de cochon et de chien. L'analyse du charbon de bois n'a pas encore été faite.

La station de Więclawice présente un ensemble très net d'objets de la culture de Trzciniec. On peut la dater à la première période de l'âge du bronze¹.

¹ Quant à la possibilité de classer la station de Więclawice à une époque tellement reculée, je veux souligner, que nos préhistoriens tels que: Antoniewicz Wł., Kostrzewski J., Reyman T. et Nosek S. ont exprimé la même opinion à propos d'autres stations de la culture de Trzciniec, ou bien à propos de toute cette culture.